

Nie wszyscy dostaną od NFZ zwrot kosztów leczenia

ZDROWIE

Prawnicy zalecają ostrożność w wyjazdach na zagraniczne leczenie.

Od 25 października na terenie Unii Europejskiej obowiązują dyrektywa transgraniczna w sprawie leczenia pacjentów. Sejm nie zdążył jednak jeszcze uchwalić przepisów wdrażających regulacje do polskiego porządku prawnego, bo rząd nie przygotował ich na czas. A wiadomo już, że chce ograniczyć wyjazdy na zagraniczne leczenie.

Choć nie obowiązują polskie przepisy, wielu ekspertów już radziło chorym, by korzystali z zagranicznej kuracji, a później żądali od NFZ zwrotu kosztów leczenia. Ich zdaniem nie powinni oni ponosić konsekwencji tego, że Ministerstwo Zdrowia nie zdążyło przygotować odpowiedniej ustawy i już od 25 października mogą korzystać z jej zapisów.

Niektórzy prawnicy wątpią, czy możliwości wyjazdów Polaków na zagraniczne leczenie są nieograniczone.

- Nie da się wszystkim chorym powiedzieć, że właśnie teraz będą mogli skorzystać ze świadczeń medycznych za granicą. Wszystko zależy od indywidualnego przypadku - mówi Rudolf Ostrihansky, partner z kance-

larii Soltysiński Kawecki & Szlęzak.

Jako specjalista od prawa europejskiego podkreśla, że trzeba mieć na uwadze, czy dyrektywa dopuszcza ograniczenia i jakie przepisy obowiązują teraz w Polsce. A unijne regulacje wskazują, że pacjent, owszem, może wyjechać na refundowane leczenie. Każde jednak z państw UE może limitować kuracje ze względu na swój interes. Co więcej, przepisy naszej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej wskazują, że zawsze na leczenie za granicą musi zgodzić się NFZ.

- W razie procesu, kiedy pacjent pozwie NFZ o zwrot kosztów leczenia, sąd będzie brał pod uwagę te przepisy i może nie orzec na korzyść pacjenta - tłumaczy mec. Ostrihansky.

Urzednicy Ministerstwa Zdrowia ostrzegają, że każdy, kto się zdecyduje teraz na zagraniczne leczenie, nie dostanie od NFZ zwrotu kosztów. Będzie musiał ewentualnie pozwać płatnika.

Także adwokat Paweł Derlikowski radzi ostrożność w wyjazdach na zagraniczne leczenie.

- W procesie sąd może przyznać zwrot kosztów kuracji za granicą tylko osobom, które były ciężko chore i oczekiwanie na zabieg w Polsce pogorszyłoby znacznie ich stan zdrowia, podczas gdy w

innym kraju dostały się na operację bez kolejki - mówi mec. Derlikowski.

Zaznacza też, że przepisów dyrektywy, w przeciwieństwie do rozporządzenia unijnego, nie można stosować bezpośrednio. Skoro więc umożliwiała ona refundowane leczenie za granicą, nie można się sugerować tylko tym zapisem.

- Dyrektywy zawsze państwa członkowskie muszą wdrożyć do swojego porządku własnymi aktami prawnymi i to one są źródłem prawa dla obywateli - tłumaczy Derlikowski.

Przypomnijmy, że resort zdrowia skierował do konsultacji społecznych projekt noweli ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej i ustawy o działalności leczniczej. Z propozycji wynika, że pacjent będzie musiał się zgłosić do NFZ o zgodę na zagraniczny wyjazd zawsze, gdy leczenie będzie wymagało specjalistycznych badań lub pobytu w szpitalu co najmniej przez jedną noc. Na wyjazd powinien mieć też skierowanie od lekarza. Minister zdrowia wyda rozporządzenie, w którym wskaże listę procedur, na które zawsze będzie potrzebna zgoda płatnika.

-kno

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki

k.nowosielska@rp.pl